

Józef Łapiński

Zabiegi Stolicy Apostolskiej o utrzymanie Unii z 1596 r. na podstawie unickiej diecezji chełmskiej w XIX wieku

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 51/3-4, 353-370

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. JÓZEF ŁAPIŃSKI OFMConv

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ZABIEGI STOLICY APOSTOLSKIEJ O UTRZYMANIE UNII Z 1596 R. NA PODSTAWIE UNICKIEJ DIECEZJI CHEŁMSKIEJ W XIX WIEKU

Od samego początku prześladowań unicka diecezja chełmska, wiedzona niejako katolickim instynktem, oczekiwała skutecznej pomocy oraz słów zachęty do odwagi i wytrwałości od Stolicy Apostolskiej. Tym bardziej godne jest to podkreślenia, iż rząd przez swoich zaprzędanych przedstawicieli nagminnie powtarzał, że zaprowadzona reforma liturgiczna oraz wszelkie zmiany w obrzędku zgodne są z dekretami i orzeczeniami papieży. Stolica Apostolska nie posiadając autentycznych danych, dotyczących planów rządu rosyjskiego zmierzających do likwidacji Unii, dość długo wstrzymywała się z urzędowym zajęciem stanowiska na ten temat. Wiadomości nie zawsze dość ściśle, często pochodzące z drugiej lub trzeciej ręki, nie mogły żadną miarą wystarczyć Stolicy Apostolskiej do oficjalnego zabrania głosu w tej sprawie. Dopiero papież Grzegorz XVI, dowiedziawszy się o pewnej uległości bpa F. Szumborskiego wobec zamierzeń rządu, 24 V 1840 r. przesłał osobisty list do biskupa chełmskiego, w którym chwalił dotychczasową gorliwość i stałość biskupa, a następnie napomniął go, aby pozostał mocny w wierze i tradycji katolickiej oraz aby wyraził swój zdecydowany sprzeciw wobec władz rosyjskich zamierzających do wprowadzenia zmian liturgicznych¹. Jednak mimo zdecydowanego stanowiska Stolicy Apostolskiej bp F. Szumborski nawet za radą swojej kapituły, chcąc zmniejszyć naciski rządu, w sierpniu 1841 r. opublikował list pasterski na temat reformy liturgicznej. W liście tym dawał nowe

¹Boudou A., *Stolica Święta a Rosja*, t. I, Kraków 1928, s. 258.

rozporządzenie, wprowadzając zmiany i dostosowując je do rytuału prawosławnego². W następstwie czego w diecezji nastąpił podział wśród duchownych i wiernych. W rezultacie wielu kapłanów zagrożonych przez biskupa Szumborskiego suspensą *a divinis*, w wypadku nie przyjęcia rozporządzeń wydanych przez niego, uciekło do Galicji³. Papież Grzegorz XVI, dowiedziawszy się o wzmiankowanym liście bpa Szumborskiego, w lutym 1842 r. wystosował do niego następny list, w którym piętnując biskupa wezwał go do baczności przed błędnymi krokami oraz do wycofania swego pasterskiego listu⁴. W rezultacie zdecydowanej postawy papieża dwa lata później bp Szumborski odwołał oficjalnie błędne rozporządzenia wydane dla diecezji⁵. Publiczne wystąpienie Stolicy Apostolskiej nie było daremne. W odwołaniu błędnych treści przez bpa Szumborskiego można dostrzec fakt, że Grzegorz XVI otrzymał w tym względzie całkowite zadośćuczynienie. Mimo usilnych zabiegów rządowych zmierzających do „złamania” bpa Szumborskiego, wbrew wszelkim oczekiwaniom, dzięki odważnej postawie papieża Grzegorza XVI, bp Szumborski pozostał wierny Stolicy Apostolskiej, dzięki czemu Unia w diecezji chełmskiej okazała się mocniejsza, aniżeli ewidentne zamierzenia jej przeciwników.

W sierpniu 1847 r. został zawarty konkordat między Rosją a Stolicą Apostolską. Chęć zawarcia tego konkordatu przez Petersburg była pewnego rodzaju manifestacją, ale jak się później okazało manifestacją teoretyczną tolerancji wobec Kościoła. Podczas audiencji udzielonej carowi Mikołajowi II przez Grzegorza XVI, papież osobiście wręczył Mikołajowi II pismo Stolicy Apostolskiej zawierające żądania katolików zamieszkałych w cesarstwie rosyjskim. Już od początku przewidywano w Rzymie, że postanowienia tego konkordatu nie będą respektowane przez rząd rosyjski, ponieważ konkordat nie rozwiązał głównych i dotkliwych kwestii wyznawców obrządku unickiego pod berłem rosyjskim, wolności porozumiewania się ze Stolicą Apostolską oraz zwrotu skonfiskowanych dóbr kościelnych. Istotnie, nie minęło 20 lat, a konkordat

² L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, cz. 2, Warszawa 1906, s. 148-149; B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 1, s. 258.

³ G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, Romae 1975, s. 36.

⁴ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 150.

⁵ Tamże, s. 150-152.

ten został zerwany przez Rosję w roku 1864. Mimo bezpośrednich rozmów między Petersburgiem a Stolicą Apostolską, namiestnik cara rezydujący w Warszawie nie zmienił swego stanowiska i polityki zmierzającej do likwidacji unickiej diecezji chełmskiej. Stolica Apostolska ze swej strony, mimo wrogiej postawy rządu w Petersburgu, nieustannie protestowała wobec prześladowania Kościoła unickiego, prosząc cara o akt zrozumienia i tolerancji⁶. Rząd rosyjski odczytywał wszystkie odezwy Stolicy Apostolskiej w obronie uciśnionych Unitów jako intrygę polską..

Omawiając sprawę zawarcia konkordatu w roku 1847 pomiędzy Rosją a Stolicą Apostolską należy postawić pytanie, jaki cel przyświecał rządowi w Petersburgu oraz Stolicy Apostolskiej w nawiązaniu tej konwencji? Zwłaszcza, że konkordat podpisano 8 lat po likwidacji Unii w cesarstwie, co miało miejsce w roku 1839. Odpowiedź wydaje się być jedna. Rosja przez fakt nawiązania stosunków dyplomatycznych ze Stolicą Apostolską chciała udowodnić opinii publicznej chęć polubownego rozwiązania nabrzmiałych stosunków między Kościołem a państwem, chciała zamanifestować przed światem „ducha tolerancji”. Niestety, historia wykazała, że prawda była inna. Pod płaszczem tolerancji ukrywał się haniebny plan ograniczenia Kościoła katolickiego oraz doprowadzenia do całkowitego upadku Kościoła unickiego, co nastąpiło w niedalekiej przyszłości, w roku 1875. Kiedy bp J. Kaliński przed Kniaziem Czerkawskim tłumaczył się, że wtrącanie się w sprawy cerkwi unickiej jest naruszeniem konkordatu, Czerkawski w odpowiedzi stwierdził, że konkordat wydany był tylko dla Kościoła rzymsko-katolickiego, a nie dla obrządku greko-katolickiego. W związku z tym postanowienia konkordatu z 1847 r. zupełnie nie dotyczą diecezji chełmskiej⁷.

A przecież wiemy, że konkordat zawsze dotyczy wszelkich spraw między Kościołem katolickim wszystkich obrządków a danym państwem.

Jeśli zaś idzie o Stolicę Apostolską, to wspomniany powyżej konkordat jest przykładem postawy, jaką coraz częściej będzie zajmo-

⁶B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. I, s. 530; G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 37-38.

⁷Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Lublinie, *Chełmski Konsystorz Greckokatolicki* (dalej jako: ChKGGK), Sygnatura 433, s. 4-5.

wał Kościół, a mianowicie ratować to, co jeszcze da się ratować, a ustępować tam, gdzie opór władzy świeckiej jest nie do przezwyciężenia, a nieustępliwość ta mogłaby wywołać jeszcze większe trudności dla Kościoła⁸.

Podczas rządów diecezji wikariusza kapitulnego Jana Teraszkiewicza (1851-1863), rektor seminarium chełmskiego o nastawieniu prorosyjskim, Jan Pociąg, za zgoda biskupa opublikował w 1852 r. katechizm, w którym wykazał, że nie ma różnic między Kościołem katolickim a prawosławnym, i że Kościół prawosławny jest prawdziwym Kościołem. Kiedy Stolica Apostolska dowiedziała się o tym fakcie, natychmiast wysłała do biskupa nakaz cofnięcia swego pozwolenia na opublikowanie tej książki, a dekretem z dnia 10 grudnia 1857 umieściła ją w indeksie ksiąg zakazanych⁹. W ten sposób utracono źródło błędnej doktryny, która wprowadzała zamęt wśród kapłanów i wiernych. Stolica Apostolska znając chwiejny charakter i osobę wikariusza kapitulnego Jana Teraszkiewicza, nie zamierzała mianować go biskupem diecezji chełmskiej. Szukała więc porozumienia z rządem carskim, aby znaleźć kandydata na biskupa chełmskiego, którego akceptowałyby obie strony. Pertraktacje na ten temat trwały aż 12 lat i nie przyniosły żadnego rezultatu, ponieważ jedynym kandydatem na ten urząd według władz rosyjskich był wspomniany już wikariusz kapituły Jan Teraszkiewicz.

Wobec takiego stanowiska rządu 16 III 1863 r. Stolica Apostolska mianowała biskupem diecezji chełmskiej dotychczasowego jej wikariusza kapitulnego, a w zamian za to otrzymała od rządu zgodę na dodanie mu biskupa koadiutora z prawem następstwa, którym został ks. Jan Kaliński¹⁰. Należy tu nadmienić, że prekoniżacja Jana Teraszkiewicza na biskupstwo chełmskie, nastąpiła dwa tygodnie po jego śmierci¹¹, co niezbieżnie świadczy o wielkich trudnościach korespondencyjnych między Kościołem w Polsce a Stolicą Apostolską. Wszelka korespondencja z Rzymem odbywała się za pośrednictwem władz rządowych, dlatego też często informacje

⁸ Por. W ł o d a r c z y k T., *Konkordaty*, t. 1, Warszawa 1986, s. 134-135.

⁹ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, Kraków 1930, s. 137-138; Glinka L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 40-41.

¹⁰ *Tamże*, s. 41-42; B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 145-146; Archivio Secreto Vaticano (dalej jako: ASV), *Acta Congregationis Consistorialis* 1862, s. 40.

¹¹ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 146; L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 162.

do Stolicy Apostolskiej napływały zbyt późno, albo wcale¹². Stolica Apostolska czyniła wiele zabiegów, aby uchronić Unię przed likwidacją. Dowodem tego jest m.in. list Piusa IX do nowego ordynariusza Jana Teraszkiewicza – wprawdzie pisany już po jego śmierci – odnośnie do rządów w diecezji, a mianowicie, aby w swoich decyzjach trzymał się rad swego pomocnika Jana Kalińskiego, aby wydalil z seminarium fałszywego doradcę, ks. Józefa Wójcickiego, by uzupełnił liczbę kanoników wybierając najgorliwszych, by w porozumieniu z rządem lokalnym wysyłał kleryków do Akademii Katolickiej w Warszawie, a nie do Kijowa i Moskwy, aby otoczył troską bazylianów, aby czuwał z należytą roztropnością nad tymi duchownymi, którzy byli podatni na propagandę prawosławną, wreszcie aby jak najszybciej przesłał do Rzymu szczegółowe sprawozdanie ze stanu diecezji¹³. Stolica Apostolska zawsze szukała właściwej drogi do porozumienia z rządem rosyjskim, zwłaszcza miało to miejsce w otrzymaniu zgody na konsekrację nominata bpa Jana Kalińskiego. Władze znając antyprawosławne nastawienie J. Kalińskiego nie zezwalały na fakt jego konsekracji. 23 IV 1864 r. sekretarz stanu, Kardynał Antonelli starał się wysłać Spirydona Litwinowicza – arcybiskupa lwowskiego, aby ten udzielił sakry Kalińskiemu, ale władze rosyjskie na to się również nie zgodziły¹⁴. Tej sytuacji Stolica Apostolska nie mogła dłużej tolerować, a wobec narastania coraz to bardziej wrogiego stanowiska Petersburga względem osoby Kalińskiego i całej diecezji chełmskiej, Pius IX dnia 30 VII 1864 r. ogłosił encyklikę do biskupów Polski „Ubi Urbaniano”. W encyklice tej papież publicznie potępił działalność rządu rosyjskiego w Królestwie Polskim, wymierzoną przeciw Kościołowi katolickiemu obydwu obrządków oraz naruszenie konkordatu z roku 1847. Należy nadmienić, że Pius IX w tej encyklice wyraził również dezaprobatę powstania styczniowego (1863), które dało rządowi rosyjskiemu pretekst do wzmożonej walki z Kościołem¹⁵. Ten protest Piusa IX, jak również i inne zdecydowane wypowiedzi

¹² G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 41.

¹³ *Tamże*, s. 42-43.

¹⁴ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 165; B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 330.

¹⁵ G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 46-47.

Stolicy Apostolskiej¹⁶ nie odniosły żadnego skutku w rządzie rosyjskim. Sytuacja ta pogorszyła się jeszcze bardziej z faktem zerwania konkordatu przez Petersburg i wycofaniem ambasadora rosyjskiego z Rzymu (1865). Z chwilą zerwania konkordatu relacje między Stolicą Apostolską a dworem cara zostały całkowicie zawieszono, a wpływy państwa na sprawy obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim wzmogły się. Dążenia do rozszerzenia wpływu państwa na sprawy obrządku unickiego miały po części cechy podobne do ingerencji państwowej w dziedzinę całego wyznania katolickiego w imperium Romanowych. Jednak należy zauważyć, że ta ingerencja miała cechy charakterystyczne, wynikające z zamiarów władz rosyjskich, całkowitego zlikwidowania obrządku greckokatolickiego. Tym należy tłumaczyć wzrost uprawnień Petersburga względem diecezji chełmskiej w drugiej połowie XIX wieku. Wszelkie akty prawne władzy świeckiej nadające jej uprawnienia na płaszczyźnie kościelnej, często były w kolizji z prawem kanonicznym i dlatego napotykały na zdecydowany sprzeciw Stolicy Apostolskiej. Papież Pius IX w 1862 r. złożył ostry protest przeciw takiemu traktowaniu Kościoła unickiego w Królestwie. Okazją ku temu była kanonizacja męczenników japońskich, w której brało udział 323 kardynałów i biskupów¹⁷. Kilka lat później, po bezprawnym usunięciu z diecezji biskupa nominata J. Kalińskiego, Pius IX w przemówieniu konsystorskim dnia 29 października 1866 *expressis verbis* potępił przemoc i systematyczną realizację prześladowania katolików w Królestwie Polskim i cesarstwie Rosyjskim¹⁸. Papież w zdecydowany sposób potępił i uznał za nieważne oraz niebyłe wszelkie zarządzenia i dekrety wydane przez gubernatora Rosji na szkodę religii katolickiej, Kościoła i Stolicy Apostolskiej¹⁹.

Jednak nie fakt bezprawnego usunięcia bpa Jana Kalińskiego zaniepokoił najbardziej Kurie Rzymską. Wraz z usunięciem bpa no-

¹⁶ Boudou A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 331.

¹⁷ *Sacrae Congregationis de Propaganda Fide Memoria Rerum, 350 anni a servizio delle missioni 1622-1972*, t. 3, cz. 2, Rom-Freiburg-Wien 1976, s. 21.

¹⁸ Boudou A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 478.

¹⁹ „*Interim vero Dei, eiusque Ecclesiae, et Religionis causam Nobis divinitus commissam strenue tuentes, partesque Nostras Apostolica libertate explentes, in hoc amplissimo Vestro consensu Pontificiam Nostram attolimus vocem, et omnia decreta et acta a Russio Gubernio in Religionis, Ecclesiae et huius Apostolicae Sedis iurium detrimentum edita, ac patrata summopere damnamus, reprobamus, et omnino irrita, ac nulla esse declaremus*”. ASV, *Acta Cammerarii* 61, s. 7.

minata Kalińskiego władze rządowe przekazały wbrew prawu kanonicznemu władzę w diecezji chełmskiej ks. Józefowi Wójcickiemu, mianując go zarazem przewodniczącym konsystorza diecezjalnego. Posunięcie to sprzeczące całkowicie z zasadami prawa kościelnego, dawało bowiem początek – na wzór prawosławia - tzw. konsystorski zarząd diecezji. Cechą, charakterystyczną tego zarządu było posiadanie przez konsystorz pewnych uprawnień całkowicie niezależnych od biskupa. Te okoliczności, a zwłaszcza późniejsza działalność ks. Wójcickiego zmierzająca do wprowadzenia reform liturgicznych także na wzór wyznania prawosławnego oraz wiadomość o męczeńskiej śmierci w Wiatce bpa nominata Jana Kalińskiego (19 X 1866), stały się bezpośrednią przyczyną wydania przez papieża Piusa IX 17 października 1867 r. encykliki „Levate”²⁰, w której zdecydowanie zostały potępione działania ks. Wójcickiego oraz działania władz rosyjskich²¹. Potępienie przez Stolicę Apostolską w 1867 r. encykliką „Levate” bezprawnej działalności Wójcickiego wzmogło opór duchowieństwa i ludności wobec wprowadzonych siłą zmian liturgicznych i administracyjnych w diecezji. W tej skomplikowanej sytuacji władze carskie próbowały porozumieć się z papieżem co do kanonicznej obsady biskupstwa chełmskiego. Rosyjski ambasador w Wiedniu Stockelberg polecił przekazać nuncjuszowi apostolskiemu w Wiedniu M. A. Falcinellemu wiadomość, iż rząd w Petersburgu jest skłonny wejść w kontakt ze Stolicą Apostolską, aby mianować prawowitego biskupa na wakującą stolicę w Chełmie. Owocem tych rozmów prowadzonych między nuncjuszem a ambasadorem rosyjskim w Wiedniu była kandydatura ks. Michała Kuziemskiego, wikariusza generalnego i oficjała sądu unickiego metropolii we Lwowie²². Kuziemski znany był władzom rosyjskim jako zdecydowany nacjonalista ukraiński, wrogo nastawiony do Polski. Prawdopodobnie ten antypolski aspekt zdecydował o nominacji

²⁰ B o j a r s k i J., *Czasy Nerona w XIX wieku pod rządem moskiewskim, czyli prawdziwie Neronowskie prześladowania Unii w diecezji chełmskiej*, t. 2, Lwów 1885, s. 88-99.

²¹ „Groza niszczenia zawisła nad diecezją chełmsko-belzka. Najsmutniejszym zaś jest postępowanie pewnego kapłana podejrzanej wiary niejakiego Wójcickiego. Lekceważąc sobie wszelkie kary i cenzury kościelne, nie pomny nawet strasznego Sądu Bożego, nie wahał się przyjąć z rąk władzy świeckiej zarządu tej diecezji i wydawać najprzeróżniejsze zarządzenia przeciwko ustrojowi Kościoła i torując drogę schizmie”. B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 478-479.

²² *Tamże*, s. 484-494.

Kuziemskiego na biskupstwo chełmskie. Kiedy Stolica Apostolska dowiedziała się, że rząd rosyjski zamierzał przedstawić kandydaturę Kuziemskiego na biskupstwo chełmskie, w piśmie z dnia 15 II 1869 r. wystosowanym przez sekretarza stanu – kardynała Antonellego – do nuncjusza w Wiedniu zażądała wykreślenia nazwiska Kuziemskiego z listy kandydatów. Stolica Apostolska zasugerowała w miejsce Kuziemskiego ks. Franciszka Malczyńskiego²³. Jednak rząd rosyjski nie życzył sobie osoby ks. Malczyńskiego jako kandydata na biskupa chełmskiego. Natomiast nuncjusz w Wiedniu Falcinelli w odpowiedzi sekretarzowi stanu kardynałowi Antonellemu stwierdził, że tylko Kuziemski został zaakceptowany przez władze w Petersburgu jako kandydat na biskupa oraz to, że Kuziemski cieszy się poparciem metropolity Spirydiona Litwinowicza i biskupa przemyskiego Józefa Sembratowicza²⁴. Rzym jednak na podstawie pewnych relacji, które w tym czasie dotarły do Stolicy Apostolskiej był w dalszym ciągu innego zdania, aniżeli metropolita lwowski Litwinowicz, czy biskup przemyski Sembratowicz. W końcu na podstawie przychylniej relacji nuncjusza w Wiedniu sekretarz stanu – kard. Antonelli pismem urzędowym z dnia 14 IV 1868 r. do nuncjusza w Wiedniu nakazał przeprowadzenie dokładnego procesu informacyjnego co do osoby Kuziemskiego, przy czym zażądał, aby Kuziemski jeszcze przed swą konsekracją przybył do Rzymu oraz, aby sakrę przyjął w Galicji²⁵. Papież Pius IX na podstawie breve „Apostolatus officium” z dnia 22 VI 1868 r. mianował Kuziemskiego biskupem chełmskim²⁶.

Po swej konsekracji Kuziemski udał się do Chełma, gdzie zatrzymał dotychczasowego administratora diecezji – intruza ks. J. Wójcickiego jako swego doradcę. Wójcicki za „zasługi” w czasie administrowania diecezją chełmską otrzymał od rządu rosyjskiego dużą pensję w wysokości 3000 rubli rocznie²⁷. Należałoby tu zastanowić się, dlaczego ks. Wójcicki po zdjęciu go z urzędu administratora diecezji, nadal pozostał w niej służąc jako najbliższy doradca bisku-

²³ G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 60.

²⁴ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 488-490; ASV, *Fondo Cansistoriale, Processus* (1868)262, s. 170.

²⁵ G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 61-62.

²⁶ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 493.

²⁷ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 184.

pa Kuziemskiego. Rząd w Petersburgu robiąc tylko dobre wrażenie wobec opinii publicznej, zwłaszcza wobec Stolicy Apostolskiej nadal coraz to szybszymi krokami zmierzał do całkowitej likwidacji Unii, posługując się takimi zaprzędanymi prawosławiu ludźmi, jak ks. J. Wójcicki.

Wydawałoby się, że zgoda Stolicy Apostolskiej na nominację Kuziemskiego na biskupa Chełma, przy nieudanej próbie rządu rosyjskiego przedstawienia do zaakceptowania przez Rzym jednego z trzech swoich kandydatów, a mianowicie: ks. J. Wójcickiego, ks. H. Krynickiego oraz ks. M. Popiela, rozwiąże dotychczasowe nieporozumienia między Stolicą Apostolską a Petersburgiem²⁸. Petersburg różnymi sposobami nalegał, aby bp Kuziemski jak najszybciej objął diecezję chełmską w posiadanie. I tu należy zapytać: dlaczego rządowi rosyjskiemu tak bardzo zależało na tym, aby bp Kuziemski nie zwlekał z objęciem rządów w diecezji? Czyżby Petersburg zmienił dotychczasową orientację? Odpowiedź na te pytania przyniosą przyszłe wydarzenia. Należy stwierdzić z całą mocą, że Petersburg nie zamierzał nic innego, jak tylko posłużyć się biskupem Kuziemskim i to w majestacie kościelnego prawa, bo mianowanym przez Stolicę Apostolską, do przyspieszenia realizacji swoich planów, a mianowicie doprowadzenia do upadku Unii. Rząd początkowo przyjął postawę oczekiwania, by się przekonać, jaki kurs w swej działalności przyjmie bp Kuziemski, czy zmierzający ku rusyfikacji i prawosławiu, czy też utrwalaniu wierności Stolicy Apostolskiej, a przez to samo katolicyzmu²⁹. Biskup widząc skomplikowaną sytuację w swej działalności, wybrał drogę kompromisu, w nadziei uśmierzenia zapędów władzy rosyjskiej zniszczenia Unii oraz wątpliwości tych, którzy za wszelką cenę starali się pozostać wiernymi Unii³⁰.

Dowodem takiego stanowiska biskupa jest program konferencji dziekańskich z 29 IV 1869 r. gdzie biskup Kuziemski wyrażał wielką troskę o to, by one regularnie odbywały się. W art. 7 bp Kuziemski postanowił, by te konferencje odbywały się w języku rosyjskim, a nie polskim, co wzburzyło większość duchowieństwa diecezji³¹.

²⁸ Boudou A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 482-483.

²⁹ Glinka L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 66-67.

³⁰ Boudou A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 495.

³¹ ChKGK, Sygnatura 917, s. 27-30.

Jak się okaże później, polityka kompromisu nie zadowolili żadnej ze stron, a wszelkie poczynania biskupa spotykały się z dezaprobatą wszystkich. Swoją dwuznacznością bp Kuziemski dostarczył rządowi w Petersburgu pierwszego zwycięstwa. Oczekiwano teraz z optymizmem rychłego przejścia wszystkich grekokatolików do cerkwi prawosławnej³². Nadzieje rządu rosyjskiego spotęgowały się, kiedy po śmierci jednego intruza, ks. J. Wójcickiego, zastąpił go drugi intruz M. Popiel, który deklarując się otwarciem jako prawosławny, na skutek nalegań rządu został pierwszym doradcą Kuziemskiego. Popiel jako doradca biskupa swoją działalność rozpoczął od mocnych ataków na Kuziemskiego, zniesławiając go w oczach Petersburga³³. W obliczu narastających trudności Kuziemski podał się do dymisji, co dla rządu było na rękę, gdyż rząd życzył sobie dobrowolnego odejścia biskupa z diecezji³⁴. Jak się okazało kompromis i tolerancja z rządem rosyjskim nie wyszła na korzyść ani biskupowi Kuziemskiemu, ani Unii. Dymisja Kuziemskiego wbrew woli Stolicy Apostolskiej zastała chętnie przyjęta przez cara Aleksandra II (16-28 III 1871), a w jego miejsce rząd ogłosił M. Popiela administratorem diecezji chełmskiej³⁵. Biskup Kuziemski dnia 12 II 1871 r. napisał do nuncjusza w Wiedniu Antonellego o fakcie złożenia carowi dymisji z urzędu biskupa, prosząc zarazem nuncjusza, aby przekazał tę wiadomość Stolicy Apostolskiej. Nuncjusz Antonelli już 3 marca tegoż samego roku powiadomił o tym fakcie sekretarza stanu kard. Falcinellogo prosząc go, aby przekonał biskupa Kuziemskiego o konieczności pozostania w diecezji na urzędzie biskupim do czasu, aż zostanie zamianowany przez Stolicę Apostolską nowy biskup, unikając w ten sposób schizmy diecezji chełmskiej³⁶. Jednak to polecenie kardynała Falcinellogo pozostało bezskuteczne. Sam bp Kuziemski dnia 15 maja doniósł o tym fakcie do papieża Piusa IX w następujących słowach: „*Ojczy Świąty! Zniechęcony i goniąc resztkami sił, zostałem zmuszony do zrzeczenia się biskupstwa chełmskiego w Królestwie Polskim. Jego Cesarska Mość,*

³² G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 68; L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 190-193.

³³ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 499.

³⁴ *Tamże*, s. 502-503.

³⁵ *Tamże*, s. 502.

³⁶ *Tamże*, s. 502.

*najpotężniejszy i najłaskawszy Monarcha, raczył w swej łaskawości przyjąć moją dymisję w reskrypcie monarszym w dn. 16 marca roku bieżącego. Uważam za mój obowiązek donieść o tym akcie do wiadomości Waszej Świątobliwości, załączając przy tym następującą pokorną prośbę: Niech Wasza Świątobliwość, jeśli uzna to za stosowne, raczy ze swej strony przyjąć i zatwierdzić tę dymisję pod względem kanonicznym i kościelnym*³⁷. Podać się do dymisji w tak skomplikowanych okolicznościach znaczyło tyle, co pogodzić się z faktem likwidacji Unii. Stolica Apostolska tą sytuacją była głęboko wstrząśnięta. W czasie trzech lat jego pasterzowania w diecezji Stolica Apostolska nie otrzymała bezpośrednio żadnego znaku życia. I tu z kolei należało by postawić następne pytanie: Co się stało z kanonicznym autorytetem Stolicy Apostolskiej przy rezygnacji bpa Kuziemskiego z diecezji? Należało więc najpierw do papieża o to się zwrócić. Tym bardziej, że stan unickiej diecezji chełmskiej znalazł się w poważnym zagrożeniu ze strony prawosławia. Kiedy Kuziemski postanowił wreszcie zwrócić się w tej sprawie do nuncjusza w Wiedniu, sytuacja była już bez wyjścia. W odpowiedzi należy wyraźnie stwierdzić, że bp Kuziemski mimo swego chwiejnego charakteru, w związku z tym jego polityki kompromisu, chciał pozostać lojalnym biskupem wobec Stolicy Apostolskiej, o czym świadczy jego osobisty list do Piusa IX, złożony już po rezygnacji z diecezji. To, że Kuziemski nie mógł osobiście korespondować z Rzymem, wynikało z utrudnień, jakie rząd rosyjski stawiał w tym przedmiocie wszystkim biskupom katolickim w Królestwie Polskim. Fakt złożenia przez Kuziemskiego rezygnacji z biskupstwa na ręce cara, a nie Stolicy Apostolskiej należy tłumaczyć tym, że biskup chełmski mógł być w jakiś sposób zmuszony do tego przez władze rosyjskie. Należy również podkreślić, że bp Kuziemski mógł utrzymywać kontakt z nuncjuszem w Wiedniu jedynie za szczególnym pozwoleniem generała Berga. W odpowiedzi na list bpa Kuziemskiego z dnia 15 V, papież Pius IX swoim apostolskim autorytetem usiłował nakłonić biskupa do pozostania w diecezji. W związku z tym wystosował list apostolski „Nonnulla indubia” (19 VI 1871), w którym zarzuca biskupowi m.in. „chwiejne” postępowanie oraz prosi o pełny raport z życia diecezji³⁸. Kuziemski zwlekał z odpowiedzią, a dopiero

³⁷ *Tamże*, s. 502-503.

³⁸ *Tamże*, s. 503-504.

po wielokrotnych naleganiach nuncjusza w Wiedniu odpowiedział, ale już ze Lwowa, dokąd udał się 2 czerwca 1871 roku³⁹. W Rzymie argumenty Kuziemskiego zostały ocenione jako niewystarczające, w wyniku czego rezygnacja z diecezji nie została przyjęta. Sekretarz stanu kardynał Antonelli wysłał depeszę do nuncjusza w Wiedniu (3 XI 1871), w której oznajmił Kuziemskiemu *expressis verbis*, że on powinien być zawsze biskupem chełmskim, gdyż jego rezygnacja nie została przyjęta przez Ojca Świętego i że wobec tego cała odpowiedzialność za to, co dzieje się w diecezji spada na niego⁴⁰. Na tle działalności bpa M. Kuziemskiego można wyraźnie ukazać zabiegi Stolicy Apostolskiej o utrzymanie Unii. Należy tu jeszcze dodać, że podczas rządów diecezji bpa Kuziemskiego, rząd rosyjski forsował za wszelką cenę M. Popiela na sufragana tejże diecezji. Dyrektor spraw ukraińsko-chełmskich Demetriusz Tołstoj zabiegał o tę nominację wszelkimi sposobami przekonując Kuziemskiego, by przyjął Popiela jako swojego sufragana. Bp Kuziemski sprzeciwił się tej nominacji, uzasadniając, iż Stolica Apostolska nigdy nie mianuje Popiela biskupem. A ponieważ rzeczywiście Kuziemski potrzebował biskupa pomocniczego z racji słabego zdrowia i rozległości diecezji, nuncjusz w Wiedniu Falcinelli całkowicie odrzucił kandydaturę Popiela, a w to miejsce podsunął ks. Dalkiewiczza, rektora seminarium we Lwowie oraz ks. Sarnickiego, profesora uniwersytetu lwowskiego. Biskup Kuziemski zaproponował tych kandydatów Tołstojowi, ale do końca nie otrzymał od niego żadnej odpowiedzi⁴¹. Ustosunkowując się do stanowiska nuncjusza apostolskiego w Wiedniu dotyczącego nominacji sufragana biskupowi Kuziemskiemu, można zauważyć wielką troskę i rozwagę Stolicy Apostolskiej odnośnie do zagrożonej unickiej diecezji chełmskiej.

Wraz z dymisją bpa Kuziemskiego, ostatnia diecezja bizantyjsko-ukraińska imperium rosyjskiego, która prawie przez trzy stulecia była złączona ze Stolicą Apostolską rozpoczęła swoją tragiczną agonię. Jeśli dotychczas nie było sprawą łatwą oderwać tę diecezję od Rzymu, to teraz po objęciu rządów przez uzurpatora

³⁹ *Tamże*, s. 504.

⁴⁰ ASV, Archivio della Nunziatura di Vienna (dalej jako: ANV), vol. 433, fol. 841-844.

⁴¹ *Tamże*, vol. 548, fol. 589-591; B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 498-499.

M. Popiela, rząd rosyjski bez większego oporu osiągnie upragniony cel wcielenia Kościoła unickiego do prawosławia. Po odejściu z diecezji bpa Kuziemskiego, M. Popiel zetknął się z pierwszym zasadniczym problemem, a mianowicie ze sprawą udzielenia święceń kapłańskich klerykom chełmskim. Naśladowując swego poprzednika, intruza Wójcickiego, Popiel zaczął wysyłać swoich kandydatów w celu otrzymania święceń do Przemyśla i do Preszowa (dzisiejsza diecezja bizantyjsko na terenie Słowacji). Nuncjusz apostolski w Wiedniu pismem z dnia 13 VII 1871 r. zakazał biskupom tych diecezji udzielania święceń alumnom chełmskim. Popiel – pisał nuncjusz – nie otrzymał żadnej jurysdykcji od Stolicy Apostolskiej do zarządzania diecezją, nie ma więc żadnego prawa do przedstawienia innemu biskupowi kandydatów do wyświęcenia ich na kapłanów⁴². Wtedy rząd rosyjski za pośrednictwem swego agenta, niejakiego Kapnista, złożył notę w Stolicy Apostolskiej, w której wskazał papieżowi konieczność przekazania Popielowi niezbędnych uprawnień do normalizacji tej skomplikowanej sytuacji⁴³. Pius IX rozważając powagę braku kapłanów wiernych Unii, a *zarazem* wiernych Stolicy Apostolskiej, polecił dnia 3 XI 1871 r. za pośrednictwem sekretarza stanu kardynała Antonellego przyznać w drodze nadzwyczajnej władzę wyświęcenia tych alumnów arcybiskupowi Lwowa, Józefowi Sembratowiczowi. Sembratowicz przekazał informację o tym biskupowi Kuziemskiemu, zachęcając go do współpracy, ale ten uchylił się od wszelkiej odpowiedzialności. Dnia 28 I 1872 r. Sembratowicz doniósł do nuncjusza w Wiedniu, że po przeprowadzonym egzaminie nie wyświęcił żadnego kleryka przybyłego z Chełmna ze względu na ich wątpliwą formację i intencję. Arcybiskup Lwowa przy tej okazji zasugerował nuncjuszowi konieczność przysłania diecezji chełmskiej prawowitego pasterza⁴⁴. W tej sytuacji Popiel w porozumieniu z hrabią, D. Tołstojem zlecił wyświęcenie alumnów 92-letniemu starcowi, biskupowi Józefowi Sokalskiemu, który przybył z Kijowa do Chełma i w dniu 22 I 1872 r. wyświęcił 18 kleryków, z których 12 pochodziło z Galicji⁴⁵. Biskup J. Sokalski przybył w niedługim czasie

⁴² *Tamże*, s. 509.

⁴³ *Tamże*, s. 509.

⁴⁴ *Tamże*, s. 509-510; ASV, ANV, vol. 433, fol. 841-844.

⁴⁵ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 199-200; B o -

po raz drugi do Chełma i udzielił święceń następnym 10 alumnom oraz zamierzał M. Popiela konsekrować na biskupa chełmskiego. O tym zamiarze bp Kuziemski powiadomił nuncjusza w Wiedniu dnia 16 IX 1872 r., który w imieniu papieża (5 XII 1872) ostrzegwał Popiela, że nie posiada on żadnej władzy jurysdykcyjnej i że jego wszystkie czyny, m.in. wydanie dymisorii do święceń są nieważne⁴⁶.

M. Popiel wspierany przez carat, prowadził powoli, ale skutecznie diecezję chełmską do jej likwidacji. By nie oświadczyć publicznie całkowitego zerwania ze Stolicą Apostolską i przyjęcia wiary prawosławnej, Popiel starał się wyszukanyymi metodami wprowadzić opinię publiczną w błąd oznajmiając, że w swojej reformie dostosowywał się tylko do rozporządzeń bulli papieskich. Ponieważ duchowieństwo i lud byli przeciwni przyjęciu tej reformy liturgicznej, władze przeszły od przekonywania do przemocy. Ewidentnym dowodem takiej postawy władz były wydarzenia w Pratulinie i Drelowie⁴⁷. Stolica Apostolska zażądała za pośrednictwem agenta Kapnista wyjaśnień o incydentach zaistniałych w tych miejscowościach. W reakcji na to carat, nie chcąc dać odpowiedzi drogą dyplomatyczną, zdecydował ogłosić w dzienniku urzędowym dnia 26 II 1874 r. że władzom nie chodzi o nic innego, jak tylko o oczyszczenie obrządku bizantyjskiego z latynizmów i polonizmów, przywracając go w ten sposób do stanu przewidzianego przez bullę papieża, poczynawszy od Klemensa VIII aż do Piusa IX⁴⁸. Stolica Apostolska, będąc dobrze zorientowana w wydarzeniach, usiłowała wyjść naprzeciw wiernym oraz planom zniesienia Unii używając wszelkich dostępnych możliwości, zarówno za pośrednictwem wyżej wspomnianego agenta Kapnista, metropolity lwowskiego Józefa Sembratowicza, jak i przez nuncjusza apostolskiego Falcinellogo w Wiedniu. Jednak poczynania Stolicy Apostolskiej nie przyniosły oczekiwanego skutku. Jeden z kapłanów wiernych Stolicy Apostolskiej ks. Jan Bojarski znalazłszy się w Galicji napisał do papieża list,

u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 511.

⁴⁶ *Tamże*, s. 511 i 516; ASV, ANV, vol. 435, fol. 343.

⁴⁷ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 213-216; D ę b s k i K., *Bohaterstwo Unitów Polskich (1875-1905)*, Czerwińsk 1989, s. 63-77; G e r e s z J., *Unitów podlaskich droga do świętości*, Siedlce 1991, s. 46-50.

⁴⁸ L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 217; G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 86-87.

w którym prosił Piusa IX o dokument papieski, przez który papież publicznie zachęciłby wiernych do wytrwania w łączności ze Stolicą Apostolską, potwierdziłby ważność przepisów liturgicznych Synodu Zamojskiego oraz podał właściwą interpretację bulli papieskich, które zostały sfalszowane i tendencyjnie zastosowane w wypowiedziach i listach M. Popiela⁴⁹. Pius IX w następstwie wydarzeń w diecezji chełmskiej, a przede wszystkim mając na uwadze obronę zagrożonej Unii, dnia 13 v 1874 roku wystosował list apostolski „*Omnem Sollicitudinem*”. Papież w tym dokumencie przypominał stałą troskę Stolicy Apostolskiej o obronę liturgii bizantyjskiej, Popiela ogłasza intruzem oraz sprawcą wszelkich niepokojów w diecezji, wszelkie czynności liturgiczne i administracyjne Popiela ogłasza za nieważne i niebyłe. Dla podkreślenia wagi swego wystąpienia papież w tym liście uroczyście oświadcza: „Nikt nie ma prawa bez uprzedniej zgody Stolicy Apostolskiej wprowadzać do liturgii najmniejszych nawet zmian”⁵⁰.

W zakończeniu Pius IX we wruszających słowach pochwała bohaterski opór unitów chełmskich. Kieruje też słowa zachęty do metropolity Sembratowicza i innych biskupów unickich do przestrzegania nieskażonego porządku liturgicznego, zatwierzonego przez Stolicę Apostolską oraz zachowania wszystkich przepisów kanonicznych ogłoszonych przez Synod Zamojski z 1720 roku⁵¹. Władze rządowe uznały ten dokument papieski jako prowokacyjny i w związku z tym zdecydowanie nasiliły dążenia zmierzające do całkowitej likwidacji Unii. Diecezja chełmska została na siłę włączona do Kościoła prawosławnego, ale akt ten został przedstawiony opinii publicznej jako „dobrowolny”⁵².

Po tragicznym akcie likwidacji Unii (25 III 1875), papież Pius IX wystosował list apostolski do wiernych w Galicji (8 III 1876), w którym wezwał ich – mimo prześladowań – do wytężonej wierności katolickiej⁵³.

Ludność unicka, w wielu wypadkach, zachęcona słowami papieża Piusa IX, mimo surowego zakazu głównego namiestnika

⁴⁹ *Tamże*, s. 88-89; L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 223.

⁵⁰ *Tamże*, s. 223; G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 89.

⁵¹ *Tamże*, s. 90; B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 517-519.

⁵² *Tamże*, s. 520.

⁵³ G l i n k a L., *Diocesi Ucraino-Cattolica di Cholm*, s. 93.

Kotzebue, który zabronił kapłanom łańcimskim udzielenia sakramentów greko-katolikom, pozostała przywiązana do swego katolickiego obrządku i swojej wiary, zdecydowanie odrzucając prawosławie. Duchową opiekę roztaczali nad nimi kapłani łańcimscy i ukraińscy, często nazywani „uporstwujści” (uporczywi), którzy incognito przechodzili przez wsie i miasteczka udzielając sakramentów, oraz nauczając katechizmu⁵⁴. Kapłani zaś wydeleni z diecezji, dzięki interwencji Stolicy Apostolskiej byli angażowani w duszpasterstwie na terenie Galicji⁵⁵. Gdy likwidacja Unii stała się faktem dokonany, znaleźli się odważni duchowni obrządku łańcimskiego, którzy spieszyli z pomocą duszpasterską unitom. Ewidentnym przykładem takiej postawy był m.in. ksiądz poznański Feliks Laudowicz, któremu Stolica Apostolska udzieliła wszelkich upoważnień, a za jego odwagę i poświęcenie odznaczyła go złotym medalem. Idea niesienia duchowej pomocy unitom na Polesiu przyświecała również innym duchownym, z których niejaki o. Henryk Jackowski – prowincjał Jezuitów – miał być nawet mianowany przez Stolicę Apostolską wikariuszem apostolskim w Chełmie. Miał on cieszyć się wszystkimi uprawnieniami, koniecznymi do zarządu unicką diecezją chełmską⁵⁶. Projekt ten nie mógł być zrealizowany, ponieważ władze carskie po kilku miesiącach wykryły go, osadzając w więzieniu ks. H. Jackowskiego, który w przebraniu wędrownego kupca z paszportem wystawionym na obce nazwisko, przekroczył granice Królestwa⁵⁷. Należy tu podkreślić, że Stolica Apostolska używała wszelkich dostępnych środków w celu ratowania zagrożonej Unii. Podsumowując zabiegi Stolicy Apostolskiej w XIX w. o utrzymanie Unii należy stwierdzić, że interwencje Kurii Rzymskiej, czy też poszczególnych papieży nie zawsze mogły przynieść pozytywne rezultaty. Jak wiemy, wszelka korespondencja władz Kościoła lokalnego z Rzymem była prowadzona za pośrednictwem władz państwowych, co znacznie ją opóźniało, lub całkowicie ulegała ona likwidacji. Stolica Apostolska często dowiadywała się o zaistniałych faktach

⁵⁴ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 523; L i k o w s k i E., *Dzieje Kościoła Unickiego na Litwie...*, cz. 2, s. 257.

⁵⁵ *Tamże*, cz. 2, s. 258.

⁵⁶ B o u d o u A., *Stolica Święta a Rosja*, t. 2, s. 524-530.

⁵⁷ *Tamże*, s. 531.

po czasie, kiedy wszelkie próby interwencji były już spóźnione. Należy stwierdzić również i to, że przez znaczną część wieku XIX Stolica Apostolska nie posiadała swojej nuncjatury w Petersburgu i przez wiele lat nie był też zawarty konkordat. Ten stan faktyczny powodował to, że Rzym nie mógł działać normalną drogą dyplomatyczną. Zdecydowane protesty Stolicy Apostolskiej wobec posunięć władz świeckich miały miejsce w latach 70-tych XIX wieku, kiedy powołano bezprawnie ks. M. Popiela na stanowisko administratora diecezji chełmskiej. Piusa IX w encyklice „Levate” potwierdził tę nominację. Wystąpienia Stolicy Apostolskiej nie odniosły zamierzonego skutku. Posunięcia władz państwowych w sprawach unickiej diecezji w Chełmie nie uwzględniły wymogów prawa kanonicznego, a w dodatku szereg spraw obrządku greckokatolickiego podciągnęły pod przepisy prawa państwowego, co szczególnie dało się odczuć po usunięciu prawowitego biskupa Jana Kalińskiego. W końcowym etapie Unii, kiedy we władzach diecezjalnych znaleźli się ludzie zaprzędani polityce rosyjskiej, Petersburg mógł bez żadnych oporów doprowadzić do realizacji swego planu, a mianowicie likwidacji diecezji chełmskiej, która była ostatnią diecezją unicką na terenie wpływów Romanowych.

Mając na uwadze tę wielką troskę i zabiegi Stolicy Apostolskiej o utrzymanie Unii trudno pogodzić się z faktem przytaczanym przez niektórych autorów, że rzekomo Rzym nie wykazał wystarczającego zainteresowania zagrożoną likwidacją diecezji chełmskiej, że względy ogólnopolityczne i ogólnokościelne w Watykanie przesłoniły ten dosyć drobny „szczegół” w skali całego Kościoła katolickiego, jakim był zagrożony byt diecezji chełmskiej, że rzekomo Kuria Rzymska nie wykazywała dowodów w XIX wieku na to, „że sprawa polska była jej bliższą od ogólnych interesów Kościoła i własnych interesów politycznych”⁵⁸.

Kuria Rzymska nie potrzebowała problemów diecezji chełmskiej wynosić nad inne sprawy ogólnokościelne, ale nie ulega żadnej wątpliwości, że uczyniła wszystko w obronie Unii, co było tylko możliwe, o czym świadczą niezliczone wypowiedzi i dokumenty Stolicy Apostolskiej.

⁵⁸ Korobowicz A., *Stosunek władz świeckich do obrządku greckokatolickiego w świetle prawa Królestwa Polskiego (1815-1875)*, w: *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, Lublin vol. XX, 9 sectio. F. (1965) s. 155.

I tentativi della Santa Sede di mantenere l'Unione del 1596 alla base della diocesi uniate a Chelm nel XIX secolo

Dall'inizio delle persecuzioni, l'unica diocesi di Chelm aspettava della Santa Sede parole d'incoraggiamento ed un efficace sostegno al coraggio e alla perseveranza nella fede della Chiesa Cattolica. Scrutando la storia della diocesi uniate a Chelm nel XIX secolo, bisogna sottolineare con forza, che la Santa Sede usava tutti mezzi disponibili per salvare l'Unione messa in pericolo della parte dell'Impero Russo. Lo testimoniano innumerevoli affermazioni ed atti della Santa Sede. Bisogna affermare che sia gli interventi della Curia Romana sia dei singoli papi non sempre portavano a risultati positivi. Tutta la corrispondenza dell'Autorità della Chiesa locale e di quella di Roma è stata manovrata dalle autorità statali: questo ne ha provocato il ritardo o la totale eliminazione. Bisogna aggiungere il fatto che la Santa Sede non aveva in questo periodo la propria nunziatura a Pietroburgo. Questa situazione ha provocato il fatto che Roma non poteva agire per normale via diplomatica. Roma protestava continuamente contro le minacce verso l'Unione, ma ha protestato con decisione, quando illegittimamente hanno chiamato don M. Popiel come amministratore della diocesi di Chelm. Pio IX nella sua enciclica „Levate” ha condannato questa nomina.

In base a tutti questi fatti, non si possono accettare le opinioni di alcuni autori secondo i quali Roma non ha mostrato un sufficiente sostegno per salvare la diocesi di Chelm. Non si può accettare nemmeno che la Curia Romana non abbia dato dimostrazioni che nel XIX secolo la questione polacca non fosse vicina agli interessi della Chiesa e ai propri interessi politici. La Santa Sede non aveva bisogno di mettere il problema della diocesi di Chelm al di sopra di altri fatti ecclesiali, però non si può mettere in alcun modo in dubbio che abbia fatto tutto ciò che era possibile per difendere l'Unione.